

BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY UWIERZYLI



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 9 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: J 8,54-58; Rdz 12,3; Rz 4,1-5; J 12,1-8; 19,4-22; 20,19-31; Dn 2,1-49; 7,1-28.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Rzekł mu Jezus: Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29).

W swojej ewangelii Jan przedstawia rozmaitych ludzi — o różnym pochodzeniu, różnych wierzeniach i różnym doświadczeniu życiowym — wydających świadectwo o Jezusie:

- „Oto Baranek Boży” (J 1,36).
 - „Znaleźliśmy Mesjasza” (J 1,41).
 - „Znaleźliśmy tego, o którym pisał (...) Mojżesz” (J 1,45).
 - „Mistrzu! Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś królem Izraela” (J 1,49).
 - „Czy to nie jest Chrystus?” (J 4,29).
 - „Sami (...) słyszeliśmy i wiemy, że ten jest prawdziwie Zbawicielem świata” (J 4,42).
 - „Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego” (J 6,68).
 - „Ja uwierzyłam, że Ty jesteś Chrystus, Syn Boży, który miał przyjść na świat” (J 11,27).
 - „Byłem ślepy, a teraz widzę” (J 9,25).
 - „Oto król wasz!” (J 19,14).
 - „Winy w nim nie znajduję” (J 19,6).
 - „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28).
- Kim byli ci ludzie i dlaczego złożyli swoje świadectwo o Jezusie?

Jezus nie ukrywał, kim jest, ani nie wahał się powoływać na świadków, którzy świadczyli, kim On jest, w tym także takich, którzy żyli wieki wcześniej, takich jak Abraham:

— „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się” (J 8,56).

Dlaczego świadectwo Abrahama było tak ważne, iż Jezus powołał się na nie, a Jan zanotował to w swojej ewangelii? (Zob. Rdz 12,3; 18,16-18; 26,4; Mt 1,1; Dz 3,25).

„Za pośrednictwem symboli i obietnic Bóg przekazał ewangelię Abrahamowi (zob. Ga 3,8). Wiara patriarchy była skoncentrowana na Odkupicielu, który miał przyjść. Chrystus rzekł więc do Żydów:

— »Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się« (J 8,56).

Baranek ofiarowany zamiast Izaaka symbolizował Syna Bożego, który miał być ofiarowany za nas. Gdy człowiek został skazany na śmierć z powodu przestąpienia prawa Bożego, Ojciec, spoglądając na swego Syna, rzekł grzesznikowi:

— »Żyj, bo znalazłem okup«²⁸.

Abraham był ojcem narodu izraelskiego. Otrzymał obietnicę, że w jego potomstwie będą błogosławione wszystkie narody. To błogosławieństwo wypełniło się w Mesjaszu pochodzącym z rodu Abrahama.

Abraham był także ojcem tych, którzy odpowiadają Bogu wiarą (zob. Hbr 11,8.17-19). Jego gotowość ofiarowania Izaaka (zob. 22. rozdział *Księgi Rodzaju*), syna obietnicy, nie była jedynym dowodem wiary, ale dała Abrahamowi wgląd w plan zbawienia.

Gdy Jezus powiedział: „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój” (J 8,56), przywódcy żydowscy zapytali:

— „Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?” (J 8,57).

Jezus udzielił na to zaskakującej odpowiedzi:

— „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwiej niż Abraham był, Jam jest” (J 8,58).

Jezus posłużył się słowem, którego Bóg użył, przedstawiając się z płonącego krzewu Mojżeszowi. W ten sposób Jezus stwierdził, że jest samoistnym Bogiem. Niewątpliwie przywódcy żydowscy dobrze odczytali Jego intencję, gdyż niektórzy z nich „porwali kamienie, aby rzucić na niego” (J 8,59).

Przeczytaj Rz 4,1-5. Jak Paweł posłużył się przykładem Abrahama, by przedstawić wielką prawdę o zbawieniu wyłącznie przez wiarę, niezależnie od uczynków prawa? Jak wersety te pomagają nam zrozumieć rolę Abrahama jako ojca tych, którzy żyją przez wiarę?

²⁸ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 104.

Sześć dni przed świętem Paschy Jezus odwiedził Łazarza, którego wskrzesił, oraz jego siostry — Martę i Marię. Szymon, którego Jezus uzdrowił z trądu, wydał przyjęcie na Jego cześć. Marta usługiwała podczas przyjęcia, a Łazarz zajmował miejsce wśród gości (zob. J 12,1-8).

Jakie znaczenie miał czyn Marii? W jaki sposób stał się świadectwem tego, kim naprawdę jest Jezus? (Zob. J 12,1-3).

Maść była bardzo kosztowna, warta około rocznego wynagrodzenia robotnika. Maria ofiarowała ten dar zapewne jako wyraz wdzięczności dla Zbawiciela za przebaczenie jej grzechów i wskrzeszenie jej brata. Zamierzała namaścić ciało Jezusa po Jego śmierci. Jednak usłyszała, że wkrótce ma On zostać namaszczoney na Króla. Skoro tak, postanowiła jako pierwsza uczcić Go.

Maria prawdopodobnie liczyła na to, że jej gest nie zostanie dostrzeżony przez uczestników przyjęcia, ale Jan napisał, że „dom napełnił się wonią maści” (J 12,3). Judasz zareagował na ten czyn, wyrażając potępienie. Stwierdził, że maść można było sprzedać i rozdać pieniądze ubogim. Jednak Jezus wziął w obronę Marię, mówiąc:

— „Zostaw ją (...). Albowiem ubogich zawsze u siebie mieć będziecie, lecz mnie nie zawsze mieć będziecie” (J 12,7-8).

Ten temat przewija się przez *Ewangelię Jana*. Jezus wiedział, jacy naprawdę byli ludzie (zob. J 2,24-25; 6,70-71; 13,11; 16,19). W tym przypadku podczas uczty w domu Szymona Jezus przejrzał Judasza. Jan wyraźnie wskazał, kim naprawdę był Judasz — wyrachowanym złodziejem (zob. J 12,6).

„Pachnący prezent, jakim Maria zamierzała obdarzyć martwe ciało Zbawiciela, wylała na Niego za życia. Przy pogrzebie ta słodka woń mogłaby wypełnić tylko grobowiec; teraz rozradowała serce Jezusa zapewnieniem jej wiary i miłości. Ani Józef z Arymatei, ani Nikodem nie ofiarowali Jezusowi daru miłości za życia. (...) A gdy wstępował w mrok swej wielkiej próby, niósł pamięć o tym uczynku — przedsmaku miłości, jaką odkupieni będą okazywać Mu przez wieczność”²⁹.

Jezus znał serce Marii i serce Judasza. Zna także twoje serce. Jak świadomość tego wskazuje, że potrzebujemy Chrystusa jako naszej sprawiedliwości, która nie tylko zmienia nas, ale także okrywa nas?

²⁹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 414-415.

Jan napisał, że przywódcy religijni od dłuższego czasu byli zdecydowani pojmać Jezusa, osądzić Go i skazać na śmierć. Jednak Jezus raz po raz stwierdzał, że Jego godzina jeszcze nie nadeszła, mając na myśli swoją mękę i śmierć (zob. J 2,4; 7,6.8.30; 12,7.23.27; 13,1; 17,1).

Teraz ta godzina nadeszła. Jezus został pojmany w ogrodzie Getsemane, postawiony przed Annaszem, następnie przed arcykapłanem Kajfaszem, a potem dwukrotnie przed Piłatem.

Jan zacytował wielu różnych świadków, którzy potwierdzali, że Jezus jest Mesjaszem. Zacytował także Piłata, rzymskiego namiestnika, który osądził i skazał Jezusa. Było to ważne świadectwo, gdyż Piłat był Rzymianinem, rządcą i sędzią, podczas gdy większość pozostałych świadków była Żydami.

Jak wyrok Piłata łączy się z tematem *Ewangelii Jana*? (Zob. J 18,38; 19,4-22).

Jezus został przyprowadzony do Piłata w piątek rano (zob. J 18,28). Piłat zamierzał szybko rozpatrzyć sprawę i wydać wyrok. Jednak wygląd i zachowanie Jezusa zwróciły jego uwagę. Postanowił przesłuchać Jezusa i usłyszał te oto słowa:

— „Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie; każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego” (J 18,37).

Choć Piłat ostatecznie skazał Jezusa na śmierć, trzykrotnie szczerze przyznał, że jest On niewinny (zob. J 18,38; 19,4.6). Poleciał też umieścić na krzyżu tabliczkę z napisem: „Jezus Nazareński, król żydowski” (J 19,19), dopełniając w ten sposób swojego świadectwa o Jezusie. Jednak, choć był pewny niewinności Jezusa, ze względów politycznych wydał Go na śmierć.

Piłat ujrzał Prawdę stojącą przed nim, ale uległ presji nikczemnych ludzi. Skazał na śmierć Jezusa, choć nie dopatrzył się w nim żadnej winy! Oto tragiczny przykład sprzeciwiania się głosowi sumienia, rozumu i serca!

Czego możemy się nauczyć na przykładzie Piłata o niebezpieczeństwie ulegania naciskom skłaniającym nas do postępowania wbrew przekonaniu o tym, co jest słuszne i sprawiedliwe?

Przeczytaj J 20,19-31. Czego możemy się nauczyć o wierze i wątpliwościach na przykładzie Tomasza? Jaki istotny błąd popełnił Tomasz?

Po swoim zmartwychwstaniu Chrystus ukazał się uczniom, gdy ci z obawy przed wrogami zamknęli się w sali na piętrze. Tomasza nie było wówczas z nimi. Później, gdy usłyszał on od innych uczniów wieść o zmartwychwstaniu Jezusa, nie był przekonany, czy mówią prawdę. Nie pasowało to do jego wyobrażeń o królestwie. Z pewnością też musiał się zastanawiać, dlaczego Jezus ukazał się innym uczniom, gdy jego nie było wśród nich.

Tak więc Tomasz oświadczył innym uczniom:

— „Jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę” (J 20,25).

Tomasz usiłował podyktować warunki swojej wiary. Tego rodzaju podejście do wiary w Jezusa zostało przedstawione szereg razy w *Ewangelii Jana*. Nikodem odpowiedział Jezusowi:

— „Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary?” (J 3,4).

Samarytanka przy studni zapytała:

— „Panie, nie masz nawet czerpaka, a studnia jest głęboka; skądże więc masz tę wodę żywą?” (J 4,11).

Tłum nakarmiony chlebem i rybami zapytywał:

— „Jaki więc znak czynisz, abyśmy widzieli i uwierzyli tobie?” (J 6,30).

To właśnie ta postawa — zobaczyć i uwierzyć — spotyka się z krytyką w *Ewangelii Jana*. Gdy zmartwychwstały Jezus wreszcie spotkał się z Tomaszem, poprosił go, by dotknął Jego ciała. Jednak dodał też:

— „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29).

„Bóg nigdy nie wymaga, abyśmy wierzyli, jeśli najpierw nie da nam wystarczających dowodów, na których moglibyśmy oprzeć naszą wiarę. Jego istnienie, Jego charakter i prawdziwość Jego Słowa są dowiedzione na podstawie obfitego świadectwa przemawiającego do naszego rozumu. Jednak Pan nigdy nie wykluczył możliwości wątplenia. Nasza wiara musi opierać się na dowodach, a nie na dowodzeniu”³⁰.

W Słowie Bożym, stworzeniu i osobistych doświadczeniach otrzymaliśmy ogromną liczbę dowodów na rzecz wiary w Jezusa.

Jak odpowiedzialbyś na pytanie:

— **Dlaczego wierzysz w Jezusa?**

³⁰ Ellen G. White, *Pokój, za którym tęsknisz*, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 104.

Gdy Jan przedstawia kolejnych świadków Jezusa, stara się przywieść nas do wniosku, iż „wiele innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej księdze; te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc, mieli żywot w imieniu jego” (J 20,30-31).

Wyobraź sobie, że byłeś tam osobiście i widziałeś Jezusa dokonującego tych wszystkich cudów. Z pewnością uwierzyłbyś w Niego, nieprawdaż? Lubimy myśleć o sobie w ten sposób, ale przecież mamy jeszcze więcej powodów, by wierzyć w Jezusa, niż ci, którzy widzieli cuda. Dlaczego?

Jakie rzeczy, które nie były dostępne ludziom współczesnym Jezusowi, pomagają nam dzisiaj wierzyć w Niego? (Zob. np. Mt 24,2; 24,14; 24,6-8).

Mamy nie tylko wielkie świadectwo *Ewangelii Jana*, ale także szereg wypełnionych przepowiedni Jezusa i proroków, którzy zapowiedzieli ważne wydarzenia, takie jak zniszczenie świątyni jerozolimskiej (zob. Mt 24,2), głoszenie ewangelii w całym świecie (zob. Mt 24,14), wielkie odstępstwo (zob. 2 Tes 2,3) oraz pogłębiający się moralny upadek ludzkości (zob. Mt 24,6-8). Gdy Jezus był na ziemi, Jego wyznawcy stanowili niewielką grupę zwyczajnych ludzi, którzy według wszelkich ludzkich kalkulacji powinni byli rozproszyć się, nie zostawiając śladu po sobie w historii. Skąd mieliby wiedzieć, jak my wiemy, że to wszystko się wydarzyło? A jednak wiedzieli. W gruncie rzeczy nawet nasza wiara jest wypełnieniem proroctwa Jezusa, iż ewangelia dotrze do całej ludzkości.

Obecnie, po upływie niemal dwóch tysięcy lat, jako wyznawcy Jezusa my także mamy przywilej wydawać świadectwo o Jezusie i o tym, czego On dokonał dla nas. Dzisiaj możemy poznać Jezusa jako Mesjasza nie tylko dzięki świadectwom Natanaela, Nikodema, Samarytanki i innych współczesnych Mu ludzi. Czytając *Pismo Święte* pod przekonującym wpływem Ducha Świętego, przyjmujemy Jezusa jako Zbawiciela Świata.

Tak więc każdy z nas na swój sposób ma do przedstawienia świadectwo o Chrystusie na podstawie swojej osobistej więzi z Bogiem. Nasze świadectwo nie musi być tak dramatyczne, jak widok wskrzeszanych zmarłych czy uzdrawianych niewidomych, ale liczy się to, by było autentyczne. Ważne jest to, byśmy znali Jezusa osobiście i na swój sposób składali świadectwo o Nim, podobnie jak ci, których świadectwa zostały zawarte w *Ewangelii Jana*.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Padając do stóp Jezusa, [Tomasz] zawołał:

— »Pan mój i Bóg mój« (J 20,28).

Jezus przyjął jego wyznanie wiary, lecz delikatnie wypomniał mu jego niewiarę:

— »Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli« (J 20,29).

Wiara ucznia byłaby miłsza Chrystusowi, gdyby uwierzył na podstawie świadectwa swych braci. Gdyby świat postępował zgodnie z przykładem Tomasza, nikt nie uwierzyłby w zbawienie, ponieważ wszyscy, którzy obecnie przyjmują Chrystusa, muszą to czynić na podstawie świadectwa innych.

Wielu wątpiących twierdzi, że gdyby otrzymali takie świadectwo, jakie Tomasz otrzymał od swoich towarzyszy, uwierzyliby. Nie zdają sobie jednak sprawy z tego, że otrzymali o wiele większe i ważniejsze dowody. Wielu z tych, którzy podobnie jak Tomasz czekają, aż wszelkie przyczyny wątpliwości zostaną usunięte, nigdy nie doczeka się urzeczywistnienia swego pragnienia. Stopniowo będą utwierdzać się w niewierze. Ci, którzy uczą się patrzeć jedynie na ciemną stronę rzeczy, narzekać i szemrać, nie wiedzą, co czynią. Sieją nasienie wątpliwości i będą zbierać wątpliwości. W czasie, gdy wiara i ufność są najbardziej istotne, wielu stwierdzi, że nie ma siły, aby mieć nadzieję i wierzyć³¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Na czym polegała istotna różnica w wyrażaniu wiary przez Abrahama i Tomasza? Czego możemy się nauczyć na ich przykładzie?

2. Poproś uczestników wspólnego studium *Pisma Świętego*, by przedstawili swoje świadectwo o Jezusie wzorowane na świadectwach osób wymienionych w *Ewangelii Jana*. Choć świadectwa te są różne, co łączy je wszystkie jako wskazujące na tego samego Zbawiciela?

3. Piłat zadał głęboko filozoficzne pytanie:

— „Co to jest prawda?” (J 18,38).

Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* odpowiedzcie na to pytanie w świetle tego, czego dowiedzieliśmy się do tej pory z *Ewangelii Jana*.

4. Pomyśl o prorocत्वach z 2. i 7. rozdziału *Księgi Daniela*. Choć wierzący w czasach Jezusa znali te dwa rozdziały owej starotestamentowej księgi, jaką korzyść w porównaniu z nimi mamy obecnie, gdy możemy studiować szczegółowo wypełnienie tych prorocत्व i znajdować w nich kolejne dowody na poparcie naszej wiary?

³¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 594. Przeczytaj także rozdział *Próba wiary*, w: *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 98-105; rozdział *Na sądzie u Piłata*, w: *Życie Jezusa*, s. 533-547.